



— SABRINA SCHILLING

Sukces od piąciu pokoleń: Schimscha rozwija się dzięki technologii firmy TRUMPF

W firmie Schimscha tradycja, praca zespołowa i zaawansowana technologia łączą się ze sobą. Producent specjalnych obudów i szaf zasilających z siedzibą w Badenii-Wirtembergii opracowuje indywidualne rozwiązania dla szerokiej gamy branż – myśli długoterminowo, podejmuje odważne decyzje i stawia na nowoczesne technologie produkcyjne firmy TRUMPF.

Każdy poranek Katrin Schimschy zaczyna się tak samo: od śniadania u babci Hedwigi. Babcia jest na nogach już od szóstej i dba o to, by nie tylko Katrin, ale także jej brat, ojciec, wujek, kuzynka i kuzyn dobrze się posilili przed rozpoczęciem dnia. Trzy pokolenia, rodzinne śniadanie – i jednocześnie strategiczny lunch biznesowy. W salonie Hedwigi Schimschy każdego ranka zbiera się bowiem całe kierownictwo firmy Schimscha GmbH wraz z następcami, by przy zielonej herbacie i kanapkach z daniem omówić sprawy firmy. „U mojej babci odbywa się pierwsze spotkanie na hali produkcyjnej danego dnia. Zbieramy się tam także ponownie na lunch”, mówi się Katrin Schimscha. „Długo stół jest regularnym miejscem spotkań, wymiany poglądów, ustaleń i podejmowania strategicznych decyzji”.

Firma Schimscha GmbH zajmuje się produkcją szaf sterowniczych, obudów pustych, konsol i ram maszyn według indywidualnych wymagań. Siedziba firmy mieści się w Ravenstein, w Badenii-Wirtembergii. „Wspólnie z naszymi klientami opracowujemy rozwiązania szyte na miarę. U nas nie ma produkcji seryjnej”, wyjaśnia Katrin Schimscha. Podczas gdy wiele firm zmaga się obecnie z problemami ekonomicznymi, Schimscha działa na pełnych obrotach. „Ponieważ oferujemy wyłącznie rozwiązania niestandardowe ze stali nierdzewnej, blachy stalowej i aluminium, jesteśmy znacznie bardziej odporni na wahania koniunkturalne. Ponadto mamy szeroki zakres działalności i sprzedajemy nasze produkty w różnych branżach, m.in. w sektorze spożywczym i farmaceutycznym, odnawialnych źródłach energii i techniki automatyzacji. Dzięki temu jesteśmy bardziej niezależni”, mówi Katrin Schimscha.

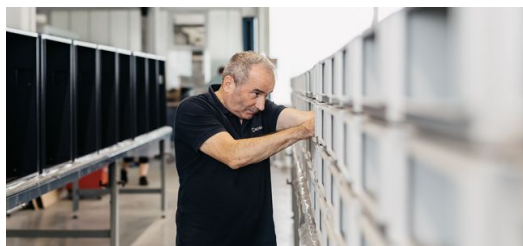




<p>Schimscha oferuje jako „Made in Baden-Württemberg”. Wszystkie procesy są zgodne z tą obietnicą.</p>



<p>Najnowocześniejsze lasero-wykrawarki TruMatic skracają czas przebiegu i zwiększają produktywność. Umożliwiają one firmie Schimscha ekonomiczną obsługę nawet czysto zmieniających się zamówień i indywidualnych wymagań klienta.</p>



<p>W Schimscha nie ma produkcji seryjnej. Tutaj powstają indywidualne rozwiązania z szerokiej gamy materiałów.</p>

Nowe pomysły, powiew świeżości

Rodzinna, perfekcjonistyczna i praktyczna: tak opisuje swoją firmę z 130-letnią historią. Dawna jednoosobowa działalność przekształca się dziś w odnoszącą sukcesy firmę średniej wielkości zatrudniającą 170 osób. Piąte pokolenie Schimscha, w którego skład wchodzi 29-letnia Katrin Schimscha, jej brat Dominik, kuzyn Jan i jego siostra Lilli-Sophie, jest już gotowe do startu i wnosi do firmy powiew świeżości. Katrin Schimscha podkreśla, że niezwykle istotne jest to, by wszyscy, jak jedna rodzina, działali wspólnie na rzecz firmy. Dla jej ojca Michaela i wujka Johannes'a oznacza to wiadome zwolnienie i zapewnienie kolejnemu pokoleniu swobody, by mogło odważnie próbować nowych rzeczy. Dla dzieci oznacza to przyjęcie tego zaufania, docenienie ugruntowanej tradycji, a jednocześnie dalszy rozwój firmy dzięki nowym pomysłom.

Zaawansowana technologia i sprawdzone rozwiązania

Takie nastawienie znajduje odzwierciedlenie również w strategii inwestycyjnej: aby zachować rentowność w przyszłości, firma stale inwestuje – nawet gdy ogólna sytuacja gospodarcza nie wygląda zbyt różowo. „Tylko dzięki nowoczesnej technologii i strukturalnie możemy stale doskonalić się i zabezpieczać naszą konkurencyjność”, jest przekonana Katrin Schimscha. „Jako firma rodzinna nie myślimy kwartalami, ale pokoleniami”. Połączenie zaawansowanej technologii ze sprawdzonymi rozwiązaniami. Dotyczy to również nowych maszyn. Firma kupuje je wyłącznie od firmy TRUMPF – tak było zawsze. „Mój 86-letni dziadek wciąż zachwyca się starymi, dobrymi czasami z ręcznymi nożami wibracyjnymi firmy TRUMPF. Natomiast gdy widzę najnowocześniejsze lasero-wykrawarki TruMatic, którymi dysponujemy obecnie i których używamy do formowania, gwintowania, wykrawania i cięcia laserowego, to widzę, że daje nam to ogromną przewagę konkurencyjną w konstrukcjach specjalnych. To technologie, o których mój prapradziadek mógł tylko pomyśleć 130 lat temu”. Łączenie czynności skracza czas realizacji, zwiększa produktywność i umożliwia firmie Schimscha – zwłaszcza w przypadku konstrukcji specjalnych obudów przy często zmieniających się zamówieniach – ekonomiczne spełnianie indywidualnych wymagań klienta.



Wśród maszyn firmy Schimscha znajduje się zautomatyzowany system spawania TruLaser Robot 5020. Bez zautomatyzowanych procesów

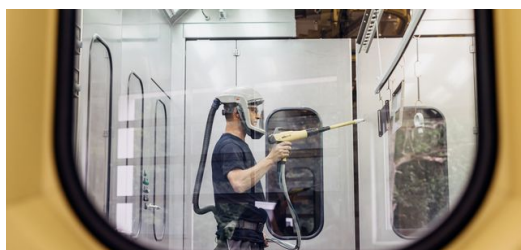


ekonomiczna produkcja w Niemczech – kraju o wysokich płacach – byłaby praktycznie niemożliwa.

Katrin Schimscha

Oprócz dwóch maszyn [TruMatic 7000](#) i jednej TruMatic 6000, park maszynowy obejmuje teraz zautomatyzowaną komorę gięcia [TruBend Cell 5000](#) i zautomatyzowany system spawania TruLaser Robot 5020. Ponadto firma Schimscha korzysta z licznych pras krawędziowych firmy TRUMPF, w tym trzech [TruBend 5230](#) z automatycznym zmieniaczem narzędzi [ToolMaster Pro](#).

Automatyzacja jest szczególnie istotna dla firm rodzinnych, które mają do czynienia z dużą ilością produkcji. „Bez zautomatyzowanych procesów wykorzystujących roboty do gięcia i spawania, ekonomiczna produkcja w Niemczech – kraju o wysokich płacach – byłaby praktycznie niemożliwa”. Dzięki temu nasze procesy stają się bardziej stabilne i przewidywalne”, podkreśla Katrin Schimscha. Podczas gięcia firma skraca czas przeobrażenia m.in. dzięki zastosowaniu ToolMaster. Eksperti z firmy Schimscha zoptymalizowali ten produkt we współpracy z firmą TRUMPF w ramach partnerstwa rozwojowego. Dla firmy Schimscha jest to ważny moduł. Schimscha świadomie stawia na dwa sposoby produkcji: zautomatyzowane procesy w przypadku większych serii oraz produkcję ręczną w przypadku indywidualnych rozwiązań, nawet w przypadku pojedynczych egzemplarzy. W ten sposób firma łączy wydajność z elastycznością, której wymaga produkcja specjalnych obudów.



<p>Firma rodzinna zajmuje się również nakładaniem powłoki proszkowej na obudowy.</p>



<p>Schimscha łączy zautomatyzowane procesy w przypadku większych serii oraz produkcję ręczną w przypadku indywidualnych rozwiązań, nawet w przypadku pojedynczych egzemplarzy.</p>



<p>Nowy cyfrowy system planowania i kontroli od kilku miesięcy zapewnia większą przejrzystość procesów.</p>

Przepis na sukces: praca zespołowa

Dla rodziny Schimscha jakoś odgrywa kluczową rolę już na etapie wyboru maszyn. Ostatecznie, zastosowana technologia stanowi podstawę jakości naszych produktów: „Dostarczamy jakoś „Made in Baden-Württemberg”. Maszyny muszą również spełniać ten wymóg. Nie chodzi tu tylko o samo urządzenie, ale o cały pakiet: narzędzia, niezawodność procesów, jakoś usług i szybka pomoc w przypadku problemów. Dlatego firma TRUMPF jest dla nas ważnym partnerem, z którym przez lata wspólnie rozwijaliśmy się, zgodnie z naszym motto: Nie ma rozwoju bez działania!”

Zapytana o przepis na sukces stojący za tym rozwojem, odpowiedziała: „Nasza praca zespołowa i mentalność twórców! W Schimscha tworzymy świetny zespół, ściśle ze sobą współpracujemy i gramy do jednej bramki”. Oczywiście, 85-letnia szefowa, znana również jako „Babcia Hedwig”, jest sekretnym składnikiem. Nawiasem mówiąc, nie tylko zapewnia rodzinie posiłki, ale czasami piecze też ciasto na wizyty klientów. Wieczorem zaś jeszcze raz obchodzi teren firmy o powierzchni około 23 000 metrów kwadratowych, zamyka bramy zakładu i wyłącza światła.





SABRINA SCHILLING

TRUMPF GROUP COMMUNICATIONS

